

**Sygnatura akt VIII C 2853/18**

## **WYROK ZAOCZNY**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 kwietnia 2019 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności 3 z siedzibą w W.

przeciwko A. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 2853/18

## **UZASADNIENIE**

W dniu 5 grudnia 2018 roku powód A. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności 3 z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanej A. K. powództwo o zapłatę kwoty 3.230,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwaną łączyła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. umowa abonencka nr (...), której przedmiotem było świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwana nie wywiązała się z przyjętych na się zobowiązań. Na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 14 listopada 2016 roku pierwotny wierzyciel zbył wierzytelność względem pozwanej na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego, a następnie ww. wierzytelność na podstawie umowy cesji z dnia 22 grudnia 2016 roku nabył powód. Powód wskazał, że dochodzone roszczenie stało się wymagalne w dniu 6 maja 2015 roku.

(pozew k. 3-4)

Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019 roku pełnomocnik powoda nie stawił się – został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Pozwana nie stawiła się na termin rozprawy, pomimo prawidłowego wezwania, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, nie złożyła w sprawie żadnych wyjaśnień, w tym odpowiedzi na pozew. W związku z powyższym Sąd wydał wyrok zaoczny.

(skrócony protokół do wyroku zaocznego k. 27)

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 listopada 2016 roku pierwotny wierzyciel (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zawarła z (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty umowę sprzedaży wierzytelności

wobec dłużnika A. K.. W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 14 listopada 2016 roku wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi łącznie kwotę 3.093,96 zł.

(umowa sprzedaży wierzytelności k.11, wyciąg z załącznika k. 7-8)

W wyciągu z ksiąg rachunkowych z dnia 30 października 2018 roku powód wskazał, że zadłużenie pozwanej wynikające z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych wynosi według stanu na dzień wystawienia wyciągu 3.230,67 zł.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego k. 5)

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(wezwanie do zapłaty k. 6-7, okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie powód - A. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności 3 nie wykazał swojej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie. Powód w żaden sposób nie udowodnił, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do pozwanej wynikająca z zawartej przez pozwaną umowy abonenckiej nr (...) z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Powód nie wykazał, że skutecznie nabył wierzytelność względem pozwanej od (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego wobec braku załączenia w poczet materiału dowodowego umowy cesji zawartej między tymi podmiotami.

W tym miejscu przypomnieć należy, że załączony do pozwu wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych, co do jego mocy dowodowej w procesie przeciwko konsumentowi, jak w przedmiotowej sprawie. Powyższe przesądził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900). Tym samym jest to wyłącznie dokument prywatny, który sam w sobie nie dowodzi istnienia wierzytelności względem pozwanego, ani faktu jej nabycia przez poprzednika prawnego powoda. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Dokument taki stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Nabycia wierzytelności dochodzonej przedmiotowym powództwem nie dowodzi także, co jest zresztą oczywiste, złożona do akt kserokopia pisma z dnia 14 marca 2017 roku wzywającego do spłaty zadłużenia, która podobnie jak wyciąg z ksiąg funduszu może zostać potraktowana, co najwyżej wyłącznie w kategoriach dokumentu prywatnego. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że w aktach sprawy brak jest dowodu, nie tylko doręczenia wskazanego pisma stronie pozwanej, ale choćby dowodu jego wysłania (nadania) a złożona do akt kopia nie jest potwierdzona za zgodność z oryginałem.

Zaznaczenia wymaga, że do akt sprawy nie tylko nie została złożona umowa cesji zawarta pomiędzy (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym a powodem, ale także umowa abonencka nr (...), ani żadne inne dokumenty z nią związane. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już

w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. Zasadną jest zatem konkluzja, iż roszczenie dochodzone przedmiotowym powództwem nie zostało również udowodnione.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwaną obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z (...) Sp. z o.o. umowy (to nie na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana jest dłużnikiem powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, tak co do zasady jak i wysokości, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił również, że pozwana ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

Na marginesie poczynionych wyżej rozważań warto dodać, że nawet gdyby powód udowodnił swoją legitymację czynną do występowania w niniejszej sprawie i legitymację bierną pozwanej, to i tak dochodzone roszczenie wobec pozwanej uległo przedawnieniu.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 roku (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2018, poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę. Od dnia 9 lipca 2018 roku wszedł w życie przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym, po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Powyższe oznacza konieczność brania przez Sąd pod uwagę z urzędu przedawnienia roszczenia przy orzekaniu od dnia 9 lipca 2018 roku. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym przysługującym przeciwko konsumentowi, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził (art. 118 k.c.). Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. Jak wynika z treści uzasadnienia pozwu roszczenie

dochodzone niniejszym powództwem stało się wymagalne w dniu 6 maja 2015 roku, a zatem w dacie wytoczenia powództwa (5 grudnia 2018 roku) roszczenie to niewątpliwie było już przedawnione.

W świetle przepisów regulujących przerwanie i zawieszenie biegu terminu przedawnienia, stwierdzić należy, że w okresie 3 lat od momentu rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, nie doszło do przerwania ani zawieszenia tego terminu

w stosunku do wierzyciela – powód nie wykazał, aby takie przerwanie lub zawieszenie miało miejsce. W przedmiotowej sprawie, powód nie wykazał także, aby pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie sposób również uznać by względy słuszności wymagały nieuwzględnienia w przedmiotowej sprawie upływu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 117<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. W sprawie nie stwierdzono by zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym nie stwierdzono by miał na to jakiegokolwiek wpływ sam zobowiązany.

W przedmiotowej sprawie Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c. i art. 340 k.p.c.

Oczywiście, wydanie wyroku zaocznego nie przesądzało o uwzględnieniu powództwa. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (por. uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972/7-8/150).

Z całą stanowczością należy jeszcze raz podkreślić, że obowiązkiem procesowym każdego powoda jest wykazanie swojej legitymacji procesowej czynnej. W przypadku, gdy powód nie jest pierwotnym wierzycielem obowiązek ten aktualizuje się ze szczególną mocą bowiem nie może być żadnych wątpliwości, w świetle przedstawionych sądowi dowodów, że powód w istocie skutecznie nabył dochodzoną wierzytelność i w konsekwencji ma legitymację procesową czynną do wytoczenia powództwa dotyczącego nabytej wierzytelności. O czym była już wcześniej mowa, szczególną starannością muszą wykazywać się w omawianym zakresie podmioty, które w ramach prowadzonej działalności masową skupują wierzytelności.

Za wydaniem wyroku zaocznego o treści jak w sentencji przemawiał także fakt przedawnienia się roszczenia powoda, który, o czym była mowa wyżej, który Sąd był obowiązany uwzględnić z urzędu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd wydając w sprawie wyrok zaoczny oddalił powództwo w całości.